

Znaki Czasu

Listopad - Grudzień
2020, nr 6 (110)



A na ziemi pokój ludziom dobrej woli...

Spis treści

1. Za tych, którzy odeszli3 - 4
2. Boże Narodzenie4 - 7
3. Aktualności7 - 8
4. Święci...8 - 10
5. Z życia Misji...10 -11
6. Humor12
7. Przepisy12 - 13
6. Strona dla dzieci13 - 14

Za tych, którzy odeszli

W końcu października nasze myślenie kierujemy w stronę tych, którzy odeszli. Przed nami uroczystość Wszystkich Świętych i oktawa modlitw za wszystkich wiernych zmarłych. Warto w tym czasie przypomnieć sobie znaczenie modlitwy za zmarłych i jej podstawowe formy. Po co mamy się za nich modlić? Od strony teologii jest to wyznanie wiary w świętych obcowanie, w nasze przeznaczenie do życia wiecznego. Od ludzkiej strony jest to wyraz wdzięczności i pamięci o tych, którzy jeszcze niedawno byli z nami. Powoli sprzątamy już groby, kupujemy świece, zamawiamy chryzantemy, ale przed tym wszystkim powinniśmy uświadomić sobie prawdę, że jeśli nasi bliscy zmarli czegokolwiek jeszcze potrzebują, to przede wszystkim naszej modlitwy. Chciejmy przy tej okazji przyjrzeć się naszej modlitewnej pamięci o zmarłych. Kościół ma wiele środków i sposobów, przez które zachęca nas do takiej modlitwy

Msze Święte za zmarłych

To piękna i mądra tradycja ofiarować zmarłym swoją modlitwę podczas Eucharystii. Zamawianie Mszy świętych za zmarłych to bodaj najważniejszy sposób modlenia się za nich. Św. Paweł poucza nas, że ten, kto spożywa Ciało i Krew Jezusa, ma życie wieczne. Spożywając Ciało i Krew Boga w intencji zmarłych, możemy pomóc im osiągnąć niebo. Pomyślmy więc w okresie wzmożonej pamięci o zmarłych, o ofiarowaniu za nich Mszy Świętej. W szczególnych okolicznościach możliwe jest również odprawianie Mszy Świętych gregoriańskich, czyli 30 Mszy Świętych, odprawianych codziennie przez cały miesiąc. Naprawdę, nie ma nic cenniejszego i nic bardziej skutecznego w naszej modlitwie za zmarłych, jak Msza Święta.

„Wypominki”, czyli modlitwa Kościoła za zmarłych

Na świeckich uroczystościach, zwłaszcza upamiętniających poległych w wojnach, przeprowadza się tzw. apel poległych, wycytując ich imiona i czcąc ich chwilą ciszy. My, chrześcijanie, wierzymy bardziej w modlitwę niż w chwilę milczenia. W oktawie Wszystkich Świętych, a także przez cały rok, w wielu kościołach modlitwa za zmarłych polega na wyczytywaniu imion i nazwisk i wspólnej modlitwie za nich. To nie jest apel poległych, ale modlitwa Kościoła. Pewnie można by modlić się za bliskich zmarłych w ciszy swojego domu, ale Bóg obiecuje nam, że tam, gdzie dwóch albo trzech

modli się w Jego imię, tam jest On jakby bardziej obecny. Wypominki to nie moja prywatna modlitwa za zmarłych, ale modlitwa całego Kościoła. Oczywiście, nie znaczy to, że jej prowadzenie zostawimy księdzu, a my mamy spokój. Polecając dusze zmarłych modlitwie wypominkowej, powinniśmy starać się wziąć czynny udział w tej modlitwie.

Modlitwy przy grobie

Chyba najlepiej modli się za zmarłych na cmentarzu, kiedy człowiek pochyła się nad grobem swoich bliskich. Warto wprowadzić w swoje życie praktykę systematycznego odwiedzania miejsca pochówku bliskich zmarłych. I nie tylko po to, aby posprzątać pomnik lub postać sobie i powspominać wspólne życie. Cmentarz to miejsce modlitwy za zmarłych. Może łatwiej nam o tym pamiętać, kiedy idziemy na cmentarz samotnie, w jakiś powszedni dzień. Powinniśmy jednak o taki klimat modlitwy zadbać zwłaszcza w dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Obyśmy w tym roku, wracając z cmentarza, nie stwierdzili nagle, że spotkaliśmy się z rodziną, przyozdobiliśmy groby, pospacerowaliśmy po cmentarzu, a zabrakło w tym wszystkim modlitwy do Boga. Ci, którzy odeszli, jeśli w ogóle jeszcze czegoś potrzebują, to bliskości i przebywania z Bogiem!

Niedziela, Nr 42/2007

Boże Narodzenie w liturgii Kościoła katolickiego

Było od dawna i jest po dzień dzisiejszy zwyczajem, że władcy obchodzą uroczystości swoich imienin. Bywało nawet, że od urodzin panującego w danym państwie liczono lata. Nie dziw przeto, że od daty przyjścia na ziemię Jezusa Chrystusa zaczęto liczyć lata nowej ery. Jak już było wspomniane, pierwszy wpadł na ten pomysł w wieku VI mnich Dionizjusz Exiguus, który równocześnie zadał sobie trud, aby możliwie dokładnie określić datę przyjścia Pana Jezusa na nasz glob. Wyznaczył ją na 25 grudnia 753 roku od założenia Rzymu. Wiemy, że pomylił się o jakieś siedem lat. Kiedy jednak spostrzeżono pomyłkę, było już rzeczą wprost niemożliwą cofnąć się i przeprowadzić korektę.

Skąd się wzięła ta uroczystość?

Około 25 grudnia Rzymianie obchodzili święto Niezwycięzonego Słońca (Solis invicti), gdyż właśnie w tym czasie nastaje przesilenie dnia nad nocą. Chrześcijanie mieli prawo upatrywać w tym symbol zwycięskiego Chrystusa.

Uroczystość Bożego Narodzenia wywodzi swój początek z Jerozolimy. Ustalił się zwyczaj, że patriarcha udawał się z Jerozolimy w procesji do Betlejem, odległego ok. 8 km. W Grocie Narodzenia odprawiał w nocy Mszę świętą.

Najstarsze świadectwo obchodzenia tego święta pochodzi z 354 roku z Rzymu, choć historyczny dzień narodzin Jezusa nie jest dokładnie określony; Kronikarz rzymski, Filokales, w kalendarzu swoim pod datą 25 grudnia 354 r. zaznacza: Natus Christus in Betleem Judeae (Narodził się Chrystus w Betlejem Judzkim). Z tego także czasu mamy fragment homilii papieża św. Liberiusza (+ 366) na Boże Narodzenie; Warto dodać, iż w II wieku w tym samym dniu tj. 25 grudnia obchodzono trzy dzisiejsze święta: Narodzenie, Chrzest Pański i Objawienie. Od IV wieku, gdy zaczęto obchodzić Boże Narodzenie, najpierw przypadało ono na 2 lub 6 stycznia, później przenoszono je na 25 lub 28 marca, 18 lub 19 kwietnia, a nawet 20 maja. Po wielu długich dyskusjach na początku V wieku Kościół Wschodu i Zachodu przyjął wreszcie wspólną datę i od tego czasu radość z Bożego Narodzenia przeżywają chrześcijanie nie tylko w naszym kraju, ale również w całej Europie, Afryce, Ameryce, Azji i Australii: „Wszyscy wielbią Boga, który przyszedł na ziemię, aby zbawić ludzi”.

Trzy Msze święte

Święto Bożego Narodzenia wyróżnia się w liturgii tym, że kapłani mają przywilej odprawiać tego dnia trzy Msze św. anielską, pasterską i królewską ku czci - aniołów, pasterzy i królów - którzy złożyli hołd Bożej Dziecinie. Zwyczaj ten zachował się najpierw w Kościele w Jerozolimie. Po Mszy św., odprawionej w Betlejem o północy, powracano do Jerozolimy i odprawiano drugą Mszę św. w godzinach rannych w kościele Zmartwychwstania Pańskiego. Wreszcie, aby dać pełny upust radości, odprawiano w godzinach południowych trzecią Mszę św. w kościele katedralnym. W Rzymie zwyczaj ten znany był już za czasów papieża św. Grzegorza I Wielkiego (+ 604). Odprawiano tam nocą pasterkę przy żłóbku Chrystusa w bazylice Matki Bożej Większej, drugą Mszę św. w godzinach rannych w kościele

Zmartwychwstania, gdzie miał swoją rezydencję przedstawiciel cesarza wschodniego, trzecią zaś koło południa w bazylice Św. Piotra.

Pasterka

W wielu kościołach jest zwyczaj, że pasterkę poprzedza tak zwana jutrznia. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nabożeństwa nocne należały do stałej praktyki Kościoła. Ich pamiątką jest dzisiejsza Pasterka. Już pierwsze słowa inwatorium wprowadzają nas w nastrój tajemnicy:

„Chrystus narodził się nam. Oddajmy Mu pokłon”. Nie mniej radosnym akordem brzmią czytania i responsoria. Oto jedno z nich: „Dzisiaj pokój prawdziwy zstąpił nam z nieba! Dzisiaj na cały świat miodem spływają niebios! Dzisiaj zaświtał nam dzień naszego odkupienia!”.

W tradycji polskiej sama Noc wigilijna - wbrew temu, co mówi kolęda - nie była wcale ani cicha, ani spokojna. Istniało bowiem stare przekonanie, że po ugoszczeniu należy wypędzać z domu dusze i to w sposób obrzędowy, hałasując. Rozlegały się więc zewsząd wystrzały, wybuchy, strzelano z rusznic, petard, uderzano z wielkim hałasem w garnki, stoły. Im głośniej, tym lepiej. Potem udawano się na pasterkę. Po drodze młodzi ludzie wróżyli sobie szczęście w miłości z kółków w płocie. Zwyczaj nakazywał, by przynajmniej jedna osoba z rodziny wzięła udział w tej najuroczystszej pierwszej Mszy Bożego Narodzenia. Długo też utrzymywał się zwyczaj rzucania grochem z chóru przed pasterką, mający zapewnić urodzaj i pomyślność na cały przyszły rok; no cóż, niewątpliwie kościelnemu zapewniał „groch na cały rok”. Po pastercie, zgodnie ze zwyczajem, mężczyźni chodzili „po podłazach”, czyli odwiedzali krewnych i sąsiadów, a szczególnie rodziców swojej przyszłej żony. Składano sobie specjalne życzenia szczęścia i wszelkiej pomyślności, obsypując gospodarzy zbożem. Życzenia te wypowiedane były na ogół w formie wierszowanej: „Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie... żeby się darzyło w komorze, oborze, wszędzie, daj Boże...”

Boże Narodzenie i jemiola

Na początku XX wieku jednym z symboli świąt Bożego Narodzenia stała się jemiola. W niektórych starożytnych kulturach uchodziła ona za roślinę świętą. Najwyżej cenione, zwłaszcza w starożytnym Rzymie i wśród Celtów, były jemioly rosnące na dębach. Jemiola symbolizuje zgodę, skrucę, wybaczenie, pojednanie. W języku kwiatów znaczy „pokonam wszystkie trudności”, nic więc dziwnego, że to pod nią

właśnie w okresie świąt Bożego Narodzenia każdy może bezkarnie całować, zrywając przy każdym pocałunku jedną jagodę, aż do ich wyczerpania.

Tak powszechny obecnie zwyczaj zawieszania gałązek jemioli wywodzi się najprawdopodobniej z Anglii, a korzenie jego tkwią w szacunku, jakim jemiola cieszyła się u Celtów. Druidzi - celtyccy kapłani - uważali jemiolę za dar nieba i podczas uroczystości noworocznych ścinali ją złotymi sierpami, zbierali w białe płachty i składali na ołtarzu bogom.

W mitologii skandynawskiej jemiola jest symbolem niewinnego, ale wskutek wrogich czarów śmiertelności narzędzia. W folklorze wielu krajów zawiera żywą duszę, stąd uważana jest za symbol życia, odrodzenia i odnowienia życia rodzinnego, pogodzenia przeciwieństw.

Ta półpasożytnicza, czerpiąca z gałęzi drzew żywicieli wodę i składniki mineralne roślina uważana była za formę pośrednią między drzewem a krzewem; wierzono, że wyrasta na gałęziach drzew w miejscach uderzenia pioruna.

Stanisław Pawłowski Niedziela łowicka 52/2004

Aktualności Polskiej Misji Katolickiej – Listopad

01.11.2020 niedziela Uroczystość Wszystkich Świętych	Riegelsberg Dillingen Hauptfriedhof Saarbrücken	10:15 Msza Św. 13:00 Msza Św. 15:30 Nabożeństwo za zmarłych
05.11.2020 czwartek	Riegelsberg	19:00 Krąg Biblijny
06.11.2020 piątek	Riegelsberg	18:00 Adoracja 19:00 Msza Św.
08.11.2020 niedziela 32. Niedziela Zwykła	Riegelsberg Dillingen	10:15 Msza Św. 13:00 Msza Św.
13.11.2020 piątek Msza Św. w intencji Ojczyzny	Riegelsberg	18:00 Adoracja 19:00 Msza Św.

14.11.2020 sobota	Neunkirchen	15:30 Spowiedź Św. 16:00 Msza Św.
15.11.2020 niedziela 33. Niedziela Zwykła	Riegelsberg Dillingen	10:15 Msza Św. 13:00 Msza Św.
19.11.2020 czwartek	Riegelsberg	19:00 Krąg Biblijny
20.11.2020 piątek	Riegelsberg	18:00 Adoracja. 19:00 Msza Św.
22.11.2020 niedziela 34. Niedziela Zwykła Jezusa Chrystusa Króla Wszystkich Świata	Riegelsberg Dillingen	10:15 Msza Św. 13:00 Msza Św.
27.11.2020 piątek	Riegelsberg	18:00 Adoracja 19:00 Msza Św.
28.11.2020 sobota	St. Wendel	15:30 Spowiedź Św. 16:00 Msza Św.
29.11.2020 niedziela 1 Niedziela Adwentu	Riegelsberg Dillingen	10:15 Msza Św. 13:00 Msza Św.

Przypominamy o obowiązku zgłaszania się na niedzielne Msze Święte w biurze parafialnym. W dni powszednie prosimy przynieść ze sobą karteczki z danymi kontaktowymi.



Przypominamy o obowiązku noszenia maseczek w CZASIE CAŁEJ MSZY ŚWIĘTEJ. Zmiana ta obowiązuje od 18.10.2020.



Modlitwa za zmarłych polecanych w wypominkach – po każdej Mszy Św. w listopadzie.



Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą Św., w każdy piątek od 18:00 do 18:45 w St. Matthias - Riegelsberg lub po umówieniu terminu z duszpasterzem.

Święci i błogosławieni:

Rodzice Jana Chrzciciela

Według Ewangelii św. Łukasza (Łk 1, 5-80) **Elżbieta** pochodziła z kapłańskiego rodu Aarona. Uchodząca za bezpłodną, mimo podeszłego wieku urodziła Zachariaszowi syna. Jej brzemienność - przedstawiona w kontekście zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie - miała być dowodem, "że dla Boga nie ma nic niemożliwego". Kiedy Elżbieta była już w szóstym miesiącu ciąży, odwiedziła ją jej kuzynka, Maryja. Elżbieta za natchnieniem Ducha Świętego poznała w niej Matkę Boga i powitała ją słowami: "Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego". Maryja pozostała przy Elżbiecie aż do jej rozwiązania. Św. Elżbieta jest patronką matek, żon, położnych.

Zachariasz był ojcem Jana Chrzciciela (Łk 1, 5-25. 59-79). Pochodził z ósmej klasy (gałęzi) kapłańskiej Abiasza (były 24 klasy wywodzące się od Aarona, brata Mojżesza; klasy te ustanowił król Dawid dla uregulowania kolejności służby Bożej w Świątyni). Cerkiew prawosławna, obchodząca do dzisiaj święto wprowadzenia Bogarodzicy do Świątyni Jerozolimskiej utrzymuje, że Zachariasz był tym kapłanem, który trzyletnią Marię wprowadził do Świętego - miejsca zastrzeżonego dla kapłanów. Tradycja zachodnia nie wspomina o tym wydarzeniu.

Na kartach Biblii Zachariasz przedstawiony jest jako sprawiedliwy mąż żyjący ze swoją żoną Elżbietą w bezdzietnym małżeństwie w Ain Karem niedaleko Jerozolimy. Kiedy - wyznaczony przez losowanie - składał w świątyni ofiarę kadzenia, ukazał mu się archanioł Gabriel i przepowiedział, że jego żona urodzi syna, któremu ma nadać imię Jan. Z powodu niedowierzania został porażony niemotą. Odzyskał mowę dopiero przy obrzezaniu syna, kiedy napisał na tabliczce jego imię: Jan. Ewangelia św. Łukasza wkłada w jego usta hymn Benedictus, który wskazuje na posłannictwo Jana Chrzciciela.

Po narodzeniu Jana Chrzciciela ani Pismo Święte, ani tradycja zachodnia nie podają o jego rodzicach żadnych informacji. Zapewne Zachariasz opuścił ziemię, gdy Jan był jeszcze chłopcem. Tradycja Kościołów Wschodnich opowiada, że gdy król Herod rozkazał, aby wszyscy chłopcy w wieku do dwóch lat w Betlejem i okolicy zostali zabici, sprawiedliwa Elżbieta ukryła się wraz z synem w górach.

Żołnierze próbowali dowiedzieć się od Zachariasza, gdzie jest jego syn. Jednak ojciec nie zdradził tej informacji. Zabito go więc pomiędzy świątynią i ołtarzem. Sprawiedliwa Elżbieta miała umrzeć czterdzieści dni po swym mężu, a św. Jan Chrzciciel, ochraniający przez Boga, miał przebywać na pustyni aż do dnia swego pojawienia się narodowi izraelskiemu.

Cześć rodzicom św. Jana Chrzciciela oddawano w Kościele od dawna i to we wszystkich obrządkach. Ciało Zachariasza, odnalezione "cudownie" 11 lutego 415 roku, przewieziono do Konstantynopola, gdzie ku jego czci wystawiono bazylikę. W Rzymie, w bazylice laterańskiej, ma się znajdować relikwia głowy św. Zachariasza. Tradycja nie wspomina natomiast o relikwiach św. Elżbiety.

W ikonografii św. Zachariasz, podobnie jak św. Elżbieta, występują w cyklach poświęconych Janowi Chrzcicielowi. Atrybutami św. Zachariasza są: gałązka oliwna w ręce, imię Jan; czasami bywa przedstawiany na osie jako zapowiedź Chrystusa triumfującego w Niedzielę Palmową. Św. Elżbieta ukazywana jest często w scenie nawiedzenia NMP lub tuż po urodzeniu św. Jana. Rzadko występuje osobno.

Z życia Misji - Ze Lwowa do Riegelsberg

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, nasz Król i Pan!

Nie, to wydarzenie zbyt dużej wagi, to nie może być tylko sucha relacja z tej pięknej uroczystości, pomyślałem, zabierając się do pisania tego artykułu. To będzie krótka, ale niezwykła opowieść o św. Janie Pawle II widziana oczyma jego sekretarza Ks. Abp. Mieczysława Mokrzyckiego.

Tak, właśnie niezwykła, jak niezwykły był bohater tej opowieści. To będzie świadectwo o życiu Papieża, w rolę którego wcielił się zwykły człowiek doświadczany cierpieniem czasów wojny, później komunizmu, który widział w każdym człowieku Chrystusa, dlatego tak walczył o wszystkich, brał ich w obronę i kochał. O tym człowieku napisano już chyba wszystko. Tomy rozpraw, niezliczoną ilość artykułów. Czy można napisać coś jeszcze?

Nasz drogi Papież św. Jan Paweł II nadal pielgrzymuje. Podróżuje od miasta do miasta, z państwa do państwa, przemierzając nieustannie kraje i kontynenty. Fizyczna śmierć nie stanowi dla niego przeszkody, aby dalej ewangelizować te części Europy i świata, których w swojej bogatej misyjnej działalności nie zdążył odwiedzić. Nawiedza nie tylko wielkie świątynie i katedry, ale także małe kościoły i parafie. Jedną z nich jest nasza niewielka Misja w Saarlandzie.

Do tego zakątka Niemiec dociera po wielu latach, gdzie już kolejne generacje Polaków gromadzą się przy stole Eucharystycznym, modląc się w języku polskim. To jego kolejna pielgrzymka, ale tym razem nie z Watykanu, lecz z Ukrainy, ze Lwowa do Riegelsberg.

Relikwiarz, który wniósł do kościoła pw. Św. Macieja jego osobisty sekretarz Ks. Abp. Mokrzycki pozostanie z nami na zawsze.

Ks. Arcybiskup w wywiadzie udzielonym po Mszy św.

opowiadał o naszym wielkim rodaku, o jego dniu powszednim, o świadectwie o Polsce w Watykanie i o tym co zrobić, aby zostać świętym, podając krótką receptę na świętość. Przybliżył nam sytuację kościoła i duszpasterstwa na Ukrainie, dzieląc się radością, że wciąż przybywa kościołów, seminariów i duszpasterzy. Ks. Abp. Mokrzycki wyjaśnił nam jaką postawę należy przyjąć w stosunku do relikwii i jak oddawać jej cześć, posługując się przykładem naszego świętego.

„To człowiek wiary, który do świętości dorastał od wczesnej młodości. To człowiek, którego cechowała ewangeliczna prostota, umiłowanie Eucharystii i wielki szacunek do bliźniego...”, kontynuował ks. Arcybiskup. Dawanie świadectwa o życiu i świętości naszego wielkiego rodaka i dzielenie się tą radością, może nawet szczęściem stało się misją ks. Abp. Mokrzyckiego.

Krótko przed wywiadem ks. Arcybiskup stał chwilę zamyślony przed ołtarzem tuż obok relikwiarza. Ktoś zrobił zdjęcie uwieczniając tą chwilę. Widać na nim sekretarza papieża stojącego i wydawałoby się czekającego na papieskie instrukcje, jakby pokornie pytał: „Ojcie święty, jesteśmy tutaj. Oto ja i wierni Polskiej Misji Katolickiej Kraju Saary, którzy przyszli do Ciebie. Cóż mamy czynić?” Odpowiedź padła pół godziny później, podczas wywiadu, gdy na pytanie „gdyby papież był dzisiaj razem z nami z jakim przesłaniem zwróciłby się do nas w tych ciężkich i trudnych czasach?” ks. Arcybiskup odpowiedział: „bezgranicznie zawierzyć i zaufać Panu Bogu i Matce Przenajświętszej. Zaufać z dziecięcą ufnością, tak jak czynił to nasz kochany Ojciec święty.”

Drogi św. Janie Pawle II, już nie powiesz „żał odjeżdżać” jak to czyniłeś w słynnym krakowskim oknie, zostajesz z nami, a w przyszłości będziesz z naszymi dziećmi i ich rodzinami.

Św. Janie Pawle II, módl się za nami!

(Zbigniew Piątek – Parafianin)

Humor na święta



Jasio mówi do mamy:

- Mamusiu, chciałbym ci coś ofiarować pod choinkę.
 - Nie trzeba, syneczku. Jeśli chcesz mi sprawić przyjemność, to popraw swoją ocenę z matematyki.
- Za późno, mamusiu. Kupiłem ci już perfumy.

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebyśmy przestał trąbić!

Jasio pisze list do świętego Mikołaja:

- "Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych".

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz DVD...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

- Nie, ale babcia jest.

Kuchnia Polska

Grzyby suszone smażone

Składniki: kilka „kapeluszy” suszonych prawdziwków, 2 szklanki mleka, 1 łyżka mąki, 1 jajko, tarta bułka, olej do smażenia, sól.

Wykonanie: Grzyby umyć. Zalać zimnym przegotowanym mlekiem na noc. Następnego dnia grzyby ugotować, dolewając szklankę wody. Ugotowane grzyby osączyć na sicie, posolić. Panierować w mące, jajku i bułce. Smażyć na rumiany kolor. Podawać posypane natką pietruszki.

Śledzie z mandarynkami

Składniki: 4 płaty marynowanych matiasów, 4 - 5 świeżych mandarynek lub 2 puszki mandarynek w syropie, 1 puszka kukurydzy, 1 cebula.

Sos: 1 płaską łyżeczkę curry, 1 łyżeczka musztardy, jogurt naturalny (150g), 1 łyżka majonezu.

Wykonanie: Matiasy pokroić w kostkę 1 x 1 cm. Do śledzi dodać cebulę pokrojoną w kostkę, odcedzoną kukurydzę, obrane i pokrojone w kostkę lub osączone z syropu mandarynki. Wszystkie składniki sosu połączyć i wymieszać. Sałatkę połączyć sosem.

Dla dzieci młodszych i starszych

Zaśpiewaj razem z rodzicami kolędę:

„*Wśród nocnej ciszy*”

Wśród nocnej ciszy, głos się rozchodzi,
wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!

Czym prędzej się wybierajcie,
do Betlejem pospieszajcie
przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie.

Z wszystkimi znaki danymi sobie.

Jako Bogu cześć Mu dali,

a witając zawołali

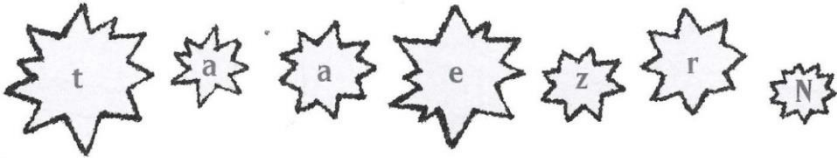
z wielkiej radości.

Prośba do rodziców:

Porozmawiajcie ze swoim dzieckiem na temat polskiej tradycji świąt Bożego Narodzenia.

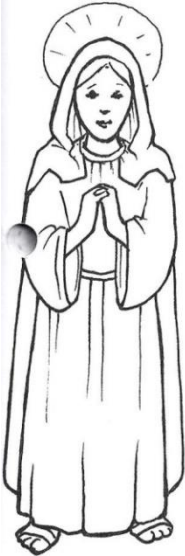
27. Gdzie mieszkał Pan Jezus?

1. Uporządkuj gwiazdki od najmniejszej do największej, a dowiesz się, gdzie mieszkał Pan Jezus. Litery wpisz w kratki.



--	--	--	--	--	--	--

2. Podpisz i pokoloruj postacie znajdujące się na ilustracji.



--



--



--

Msze św. w Niedziele i Uroczystości

Riegelsberg, St. Matthias	godz. 10:15
Dillingen, Maria Trost	godz. 13:00
Neunkirchen, St. Marien	godz. 16:00 II sobota miesiąca
St. Wendel, St. Wendelin – Basilika	godz. 16:00 IV sobota miesiąca
Lebach, St. Marien – Kirche	godz. 16:00 po uzgodnieniu

Msze św. i Nabożeństwa w dni powszednie

Riegelsberg, St. Matthias, każdy piątek	godz. 18:00 Adoracja godz. 19:00 Msza św.
-----------------------------------------	----------------------------------------------

Sakrament pojednania

Możliwość skorzystania z Sakramentu Pokuty **przed i po** każdej Mszy św. lub **po uzgodnieniu terminu** z Ks. Proboszczem.

Inne ważne terminy

W **I piątek** miesiąca - **Komunia św. chorych**. Prosimy o telefoniczne zgłaszanie osób chorych, które chciałyby przyjąć Komunię św. w domu, bądź w szpitalu.

W **każdy I i III czwartek** miesiąca o godz. 19:00 w Centrum Misji w Riegelsberg odbywają się **spotkania Kręgu Biblijnego**. Wszystkich chętnych do medytacji Pisma Świętego serdecznie zapraszamy.

W **każdy IV piątek** miesiąca o godz. 19:00 w kościele św. Macieja w Riegelsberg **Msza św.** odprawiana jest w **języku łacińskim**.

Przygotowanie do Sakramentu Chrztu i Małżeństwa po uzgodnieniu terminu z Ks. Proboszczem.

Polska Misja Katolicka Kraju Saary
pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
66292 Riegelsberg, Hixberger Str. 1
tel. 06806/987 116
pmk-saarland@gmx.de

Strona internetowa naszej Misji:

www.pmk-saar.de

Duszpasterz Misji: Ks. Marcin Sobilo

e-mail do proboszcza w sprawach pilnych:

pmk-saarland@outlook.de

Biuro parafialne czynne jest w następujące dni:

wtorek	godz. 11:00 – 13:00
środa	godz. 14:30 – 18:30
piątek	godz. 15:30 – 16:30

Współpracownicy Misji:

mgr Jolanta Kiolbassa - sekretarka
Andrzej Marmurowicz - zakrystianin w Riegelsbergu
Piotr Wanoth - zakrystianin w Dillingen
Łukasz Kiolbassa - organista